



BIURO
WYCIŃKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

DZIENNIK LUDOWY

WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA 4/8

wydanie

7 5

2 8 -03- 1974

Nr z dn.

Z teatru

Dno piekielne

Ambicje były z całą pewnością wielkie. Wstęp został opracowany na podstawie Prologu do „Fausta” Goethego, całość oparto na konwencji szopki betlejemskiej, a w dekoracji finału wykorzystano kompozycję Marc Chagalla. Rzecz (bo sztuka — powiedzieć za dużo) ma jednego autora i dwóch adaptatorów na scenę, jednego twórcę piosenek i czterech do nich twórców muzyki, dobrego (ale nie tu) reżysera — Ludwika René i bardzo dobrego (również nie tu) scenografa — Adama Kiliana. Zaanalizowano konsultanta od spraw jogi i choreografa, a wiarygodność sprawy miały poświadczać wyniki badań socjologicznych wykorzystane w tekście.

Efekt okazał się mizerny. „Nieuczesani” Czesława Czapowa wystawieni przez teatr STS to jedno z najgorszych przedstawień, jakie można dziś zobaczyć w Warszawie. W równej mierze jest to zasługa „sztuki” jak i inscenizatorów i wykonawców. Miało być ostro i prawdziwie o sprawach młodzieży, a tymczasem od samego początku szeleści na scenie papier owych socjologicznych ankiet, płaczą się schematy znane z publicystyki, gaworzą postaci, przemawiające do siebie językiem gazetowym i to bynajmniej nie w intencjach parodystycznych. Zamiast problemów mamy tu ich katalog, zamiast prawdziwych postaci — mdłe ich cienie.

Dodajmy do tego jeszcze mniej niż poprawne aktorstwo, a będziemy mieli znakomitą ilustrację porzekadła o dobrych intencjach, którymi wybrukowano dno piekiel. Szkoda, bo temat wart i pióra i teatru... (ż)